

Helena z Bezekowiczów Pilecka (1931–2015)

Wspomnienie

Helena przysłała na świat w Trokach na Wileńszczyźnie, w rodzinie Bezekowiczów. Była najmłodszą z rodzeństwa – miała dwóch starszych braci, Efima i Ananiasza. Jej rodzice, Ananiasz i Raisa, prowadzili gospodarstwo. Gdy zmarł jej tata, miała zaledwie 10 lat, ale za życia spędzał z nią dużo czasu i przekazał jej wiele mądrości życiowych. Często wspominała, że zezwalał obsadzać pole wyłącznie ogórkami, stanowiącymi podstawę utrzymania rodziny, ale jej mama ukradkiem wysiewała trochę marchewki, którą dzieci jadły prosto z grządki.

Uczyła się bardzo pilnie w szkole trockiej. Pewnego dnia jej nauczyciel przyszedł aż na pole ogórków i poprosił jej mamę, żeby za wszelką cenę, koniecznie kształciła córkę, aby nie zaprzepaścić jej zdolności. Helena kilka razy zdawała celująco egzaminy na różne kierunki studiów. Warunki ekonomiczne były jednak bardzo trudne i już jako kilkunastoletnia dziewczyna musiała rozpocząć pracę zawodową, ale bardzo pragnęła, żeby móc tak jak jej starsi bracia kontynuować naukę. Ostatecznie studia wyższe ukończyła w Sopocie, uzyskując tytuł magistra ekonomii.

Do Gdańska przyjechała na stałe w roku 1954 po 3 latach starań o wyjazd z ówczesnego Związku Radzieckiego. Wcześniej korespondowała z Eliaszem Pileckim, swoim późniejszym mężem i nie ustawała w staraniach o wyjazd z Trok do Gdańska. Mimo że granica była zamknięta, to przekraczały ją piękne listy, płynące z obu jej stron, które rozbudziły w oboju doznogoną miłość. Wzruszyła ona w końcu serca bezdusznych urzędników i w styczniu 1955 r. w Gdańsku odbyło się karaïmskie wesele Heleny i Eliasza. Ślubu udzielił im Hazzan Rafał Abkowicz.

Ze związku małżeńskiego przyszło na świat dwoje dzieci: córka Maria i syn Adam. A że historia lubi się powtarzać, to przyszły zięć Heleny, Aleksander, urodzony w Trokach, musiał czynić starania, aby przyjechać ze Związku Radzieckiego do Polski, by poślubić córkę Heleny i Eliasza, Marię. Natomiast syn Adam ożenił się z Hanną, która wprawdzie nie musiała pokonywać granic, ale też przyjechała do Gdańska z daleka, bo z Krakowa.

Helena wielką miłością darzyła dwie wnuczki, Annę i Zofię oraz dwóch wnuków, Jerzego i Marcina. Bardzo cieszyła się z sukcesów młodego pokolenia, starała się przekazać swoją rozległą wiedzę i niezliczone umiejętności. Niezmiennie wspierała dobrą radą.

Była ciekawa świata, pełna energii i optymizmu, życzliwa dla ludzi.

Jej dom zawsze tętnił życiem. Drzwi się nie zamykały, a każdy zaznał w nim gościnności i kosztował pysznych specjałów kuchni karaïmskiej. Tradycje wyniesione z rodzinnego domu były dla niej bardzo ważne i z pasją przekazywała je następnym pokoleniom. W każde święta gromadziła całą rodzinę wokół suto zastawionego stołu. Była bardzo pobożna, często się modliła, a dzieciom i wnukom od najmłodszych lat opowiadała przypowieści biblijne i zachęcała do modlitwy.

Wielokrotnie powtarzała, że bardzo chciałaby dożyć prawnuków. To marzenie spełniło się w ostatnich latach jej życia. Na świat przyszły dwie prawnuczki: Helena, córka Anny i Davida oraz Marianna, córka Marcina i Małgorzaty.

Mimo wielu sukcesów zawodowych najważniejsza w życiu dla niej była rodzina.

Pracowała w przemyśle okrętowym. Należała do Polskiego Towarzystwa Ekonomicznego. Z pasją przekazywała swoją wiedzę młodzieży, współpracując z Uniwersytetem Gdańskim i prowadząc Studenckie Koło Naukowe. Była również członkiem redakcji Wydawnictwa Okrętowego. Wielokrotnie odznaczano ją za sumienną pracę, zarówno zawodową, jak i społeczną. Otrzymała medal za zasługi dla m. Gdańska. Jako jedyna kobieta awansowała na stanowisko naczelnika wydziału Zjednoczenia Przemysłu Okrętowego, w którym pracowała aż do jego likwidacji. Była osobą tak pracowitą, że nie wyobrażała sobie dnia bez pracy. Gdy przeszła na emeryturę, podjęła pracę tłumacza przysięgłego języków litewskiego i rosyjskiego, którą wykonywała do 80 roku życia.

Pozostawiła w żalu dzieci, wnuki i prawnuki, którzy zawsze byli i będą dumni ze swojej Mamy, Babci i Prababci i dla których pozostał nie ona niezaprzeczalnie wzorem.

Adam Pilecki